CZĘŚĆ XXIV. № 82. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 28 Października. / 9 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 27 Października. / 8 Listopada.

NOWINY DWORU.

W przeszły wtorek, 21 Października Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni pięć z powodu zejścia Arcyxiężniczki *Maryi-Karoliny*, starszej Córki J. C. K. W. Wielkiego Xięcia Toskańskiego. Żałoba ta, jak zwykle, będzie rozdzielona na wielką i małą.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 15 b. m. Kapitan Lejtnant *Kemecki 1*, z 15 ekwipażu morskiego, dowodzca fregaty *Alexandra* mianowany Inspektorem lazaretu morskiego w Kronstadt i zaliczony zostaje do ekwipażów transportowych w randze majora.

— N. Cesarz Jmć raczył udarować pierścieniem brylantowym z cyfrą Swojego imienia, Radzcę Stanu *Reichel* Członka Kommisyi archeograficznej, w nagrodę prac jego.

— N. Cesarz 9 Września potwierdził na trzy lata nową tablicę poborów od przeprowadzenia statków na rzece Swir i na jeziorze Ładogskiem.

— N. Cesarz roskazał przywieść do skutku w całem Państwie przejrzaną na nowo taxę aptekarską. W taxie tej zawierają się także przepisy względem lekarstw homeopatycznych.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

13 Paźdz. z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 19 Sierp. zdaniu Komitetu Ministrów o przyjmowaniu lekarzy do służby w zarządzie Dóbr państwa.

— Gazeta Senatu ogłosiła przywileje wydane: 1) 27 Wrześ. Irkutskiemu kupcowi 2ej gildyi Janowi *Gierasimow* na lat 10; na założenie w gubernii Irkuckiej fabryki cukrowego syropu z kartofli. 2) tegoż dnia, cudzoziemcowi Rosteng na trzy lata, na wynalezione przezeń ulepszenie w składzie mieszaniny mogącej zastąpić część szmatów płóciennych przy wyrabianiu papieru. 3) tegoż d. na lat 6 francuskiemu poddanemu Dufois, na wprowadzenie apparatu P. Suarce do wydobywania pierwiastku farbującego z drzew farbujących.

Warszawa.

Ogłoszono Ukaz N. Pana wydany 30go Czerwca r. b. tej treści: «Kto sam albo za pośrednictwem drugiej osoby, sporządzi fałszywy pasport, albo też pasport właściwy, jakimbąć sposobem przeistoczony, ten chociażby nie osiągnął zamierzonego przez popełnienie fałszu celu i nie zrządził żadnej szkody, ma być skazany na zamknięcie w domu kary i poprawy od jednego do trzech lat. Na takowąż karę skazami będą wspólnicy i uczestnicy wyżej wzmiankowanego przestępstwa. Kto w pasporcie przyjmie fałszywe imie, nazwisko, rangę lub urząd, niemniej ten, kto przyłoży się do uzyskania pasportu pod fałszywém przezwaniem, skazanym będzie na zamknięcie w domu kary i poprawy od 3ch miesięcy do jednego roku. Kto wydany sobie pasport dozwoli użyć drugiej osobie, niemnej, kto objawi zamiar korzystania z takowego dozwolenia, równie kto w miejsce osób w pasporcie wymienionych, inne osoby wywiezie za granicę lub ztamtąd przywiezie, i w ogólności ten, kto wydany jemu pasport, użyje niezgodnie z jego osnową i będzie usiłował zwierzchność

wprowadzić w błąd, ten skazany zostanie na zamknięcie w domu aresztu publicznego od miesięcy 3ch do roku. Dopuszczający się sfałszowania pasportu, lub nieprawnie używający właściwego pasportu, w celu wyrządzenia komu bądź szkody, ukarani będą podług przepisów art. 187, 189 i 420 Kodexu karzącego Królestwa; popełniający zaś przestępstwa takowe w bezprawnych, politycznych celach, sądzeni i karani będą podług przepisów o sądzeniu i karaniu zbrodniarzy Stanu w ogólności.

— Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, zawiadomił JO. Xięcia Namiestnika, że N. Cesarz Jmć, w skutku najpoddańszego wstawienia się J. X. Mości, Najmiłościwiej zezwolić raczył na powrócenie do Królestwa, wychodzcy Polskiego, Józefa Wasilewskiego, syna zmarłego Radcy Najwyższej Izby Obrachunkowej.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 23 Października. Poseł Stanów Zjednoczonych w Londynie, P. Stevenson, opuścił przedwczora tutejszą stolicę, udając się do Stanów na okręcie Great Western.

— Cło od pszenicy zagranicznej w ostatnich czasach naznaczone zostało 22 szylingi 8 den. za kwarter, co wyrównywa zupełnemu zakazowi; mimo to spekulanci nie tracą nadziei, że na przyszłą wiosnę spadnie znowu do 1 szyl.

— Nowy Lord-Namiestnik Irlandyi hrabia Grey zerwał jak się zdaje wsnelkie związki z O'Connelem i jego stronnikami, gdyż zmienił wielu katolików, którzy zajmowali znakomite sądowe posady. Natomiast najcelniejsze rodziny katolickie coraz dzielniejszej użyczają pomocy nowemu Rządowi.

— Gazety Stanów Zjednoczonych wysilają się na domysły o ostatecznym wypadku sprawy Mac Leoda, obliczając już massę sprzecznych wyznań i krzywoprzysięztw świadków z obustron, które się w niej zewrą. Zdaje się iż jedynym środkiem obrony, mającym się użyć przez P. Mac Leod jest dowodzenie różnoczesności (alibi) to jest niepodobieństwa znajdowania się jego w danym czasie na daném miejscu. Ale nie ma to być, jak dawniej twierdzono, dowodzenie, iż wiadomą noc przepędził jakoby z pewną kobietą, tylko że nie on, ale brat jego, należał do spalenia statku *Caroline*. Do tegoż czynu przyznają się równie Thomas Hector z Toronto i sławny Allan Mac Nab, który twierdzi iż był głównym dowodzcą wyprawy. Obaj ci świadkowie są nieobecni i niemasz podobieństwa iżby stanęli osobiście w sądzie. Z kądinąd donoszą, że ludność Utiki, gdzie sądzi się sprawa Mac Leoda, nie zdaje się być usposobiona do buntu w razie jego uniewinnienia.

Co do sprawy Grogana, gazety amerykańskie przypisują cały ten wypadek bandom kontrabandystów i włoczęgów któremi trapiona jest granica między Stanami a Kanadą, używanych za narzędzie przez uorganizowane na ogromną skalę towarzystwa tajne, które dały powod do manifestu Prezydenta (patrz niżej.) Celem tych towarzystw z których celniejszém jest tak nazwana *Loża myśliwych* (Hunter's lodge) jest zupełne wyrugowanie anglików z lądu Amerykańskiego. Mówią iż loża ta liczy wielu znakomitych ludzi, Rządzców Stanów, Senatorów, *etc.* sławnych w ostatniej rewolucyi Kanadyjskiej Nelsona i Papineau, i że nawet w Anglii ma swoje rezgałęzienia, zkąd agentów swoich po całej rozsyła Europie.

— Odebrano z Kanady wiadomość o przybyciu tam admirała sira Ch. Adam, który natychmiast objął dowodztwo nad siłami morskiemi Ameryki angielskiej.

— Rząd angielski nakazał uzbrojenie wielkiej liczby statków parowych, przeznaczonych na jeziora kanadyjskie, co mieszkańców Stanów Zjednoczonych w wielką wprawia obawę.

— «Oto jest wspomniana w przeszłym numerze proklamacya Prezydenta Stanów Zjednoczonych.»

«Rząd stanów zjednoczonych otrzymał zawiadomienie, że na granicy północnej istnieją tajemne loże, kluby, czyli związki, że członkowie tych towarzystw zobowiązani są tajemnemi przysięgami, że zbierają broń palną i amunicją, i nakoniec że mają plan obrażenia praw swego kraju przez napaści na ziemię państwa sprzymierzonego z ich rządem. Ponieważ wiadomem jest że intryganci z obu stron granicy przybywają do tych klubów, przemawiają do członków na tajnych zgromadzeniach i podburzają ich do nieprawych czynów; z uwagi że ci ludzie wybierają od nierozsądnych składki i tym sposobem niegodnie się wzbogacają; z uwagi następnie, że przeciwne prawu zamiary członków tych towarzystw, objawiły się zamachem którego celem było życie i własność mieszkańców Tszipowa w Kanadzie; ja, John Tyler, prezydent stanów zjednoczonych, zawiadamiam niniejszym wszystkich, którzyby cóś złego zamierzali, że otrzymają zasłużonę karę. Prawa stanów zjednoczonych zostaną surowo przeciw nim zastosowane, jeśliby wykonali najście na ziemię Kanadyjską i przez władze angielskie schwytanemi zostali, w takim razie rząd nie będzie się za niemi ujmował jako za obywatelami amerykańskiemi. Przeto wzywam na pomoc wszystkich dobrze myślących, ale w błąd wprowadzonych mieszkańców którzyby należeli do tych klubów, aby niezwłocznie porzucili je dla uniknienia ciężkich skutków; spodziewam się że rozsądni i prawi mieszkańcy walczyć będą przeciw tym prawom przeciwnym związkom i tym niedozwolonym czynom i dopomogą rządowi do utrzymania pokoju przeciw smutnym rezultatom czynów przekraczających prawa. Dan w Washington, 25 Września 1841 a 66 niezawisłości. *John Tyler.*

(Gaz. Warsz.)

— W portach angielskich gotuje się znaczna liczba okrętów przeznaczonych do wyprawy Chińskiej.

— Sir Ch. Bagot, Wielkorządzca Kanady, wyjechał do miejsca przeznaczenia, a lord Stuart de Rothesay do Rotterdamu, zkąd uda się na posła do Petersburga.

— Lord Ponsonby i Reszid Pasza przybyli 15 b. m. do Malty.

Portugalia. *Lizbona, 11 Października.* W izbie Deputowanych senhor Silva Cabral wniosł, iżby zamiast dotychczasowych obieralnych senatorów, członkowie izby Senatorskiej mianowani byli dożywotnio przez Królowę. Wniosek ten oddano pod rozbior kommisyi.

Paryż 25 Października. Dziennik jeden Tuloński donosi że admirał Casy odebrał rozkaz udania się z Tulonu do Brest z sześciu okrętami wojennemi.

— Jedna z naszych gazet twierdzi że Rząd francuzki ofiarował swoje pośrednictwo w zajściu między Anglią i Stanami Zjednoczonemi z powodu sprawy Mac Leoda.

— Oskarżony o udział w zamachu na życie xiążąt francuzkich, wyrobnik, wydany przez Rząd Belgijski, przywieziony został do Paryża i już był badany przez Kanclerza Francyi.

— *Moniteur Parisien* twierdzi że liczne pułki odebrały rozkaz zbliżenia się do granicy Hiszpańskiej. Inna gazeta z pewnością mówi o przyszłej wojnie między Francyą a Hiszpaniją, ta wszakże wiadomość nie znalazła wiary u publiczności i niemiała wpływu na Giełdzie.

— Depesza telegraficzna z Tulonu donosi, że załoga Algerska odbyła pomyślnie nową wyprawę w celu zaopatrzenia w żywność Milianah. Pod Chaabel-Gotta zaszła bitwa, w której Araby zostali pobici; stracili oni 200 ludzi w zabitych i wielu rannych. Zestrony francuzów zginął jeden oficer i dwóch zabitych, a 30 jest ranionych.

— Dzienniki Amerykańskie donoszą, że w skutek nowej rewolucyi w Mexyku, 25 Września Santa Anna znowu stanął na czele władzy.

Hiszpanija. Regent, gotując się do wyciągnienia z Madrytu na prowincye Baskie wydał manifest wzywający do broni wszystkie milicye narodowe, a straż Królowej powierzył takiejże milicyi Madryckiej.

— Depesze telegraficzne donoszą o wejściu O'Donnella do Francyi przez Aldules, z 2,500 ludzi tudzież o wyjeździe Regenta Espartero z Madrytu 19 Paźdź. wieczorem. Na 22 był on spodziewany w Vittoria. Stolica była spokojna. Prócz Diego Leon nikogo więcej nie stracono.

— Kilka gazet francuzkich twierdzi, że poseł Hiszpański w Paryżu P. Olozaga ma zamiar urzędowie zapotrzebować ażeby Królowa Marya Krystyna wysłana była z Francyi.

Rzym, 12 Października. Syn sławnego Paganini przybył tu w celu proszenia Stolicy Apostolskiej o unieważnienie wyroku, w skutek którego ojciec jego został pochowany w Sardynii na ziemi niepoświęconej.

Stuttgardt, 23 Października. Król Jmć otworzył dziś osobiście mową zwyczajne posiedzenie Stanów Królestwa.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

GOSPODARSTWO.

ZUPEŁNE PRZEKSZTAŁCENIE ROLNICTWA *).

Wychodzące w Paryżu od roku 1836 pismo perjodyczne «la Phalange» zawiera pod tym napisem podanie dwóch znakomitych obywateli w Grecie, (?) a mianowicie pana Pailard i adwokata Bernard. Jeżeli fakta tém podaniem objęte, mają swoje zasadę i, przez następne jeszcze próby poniekąd stwierdzone zostaną, to wtedy ani wątpić że dzisiejsze rolnictwo zupełnej ulegnie zmianie: idzie tu bowiem nie o mniej i nie o więcej, jak tylko o to, aby mićć obfite żniwa, nie używając pługa, pognoju, ani też plewiąc, i to jeszcze na złym gruncie; przy czém źdźbło ma dochodzić niewidzianej dotąd wysokości i grubości, i mićć kłos sobie odpowiedni!—Pismo «la Phalange» jak samo jego nazwisko domyślać się każe, poświęcone jest szerzeniu nowego systematu socyjalnego, pomysłu Karola Fourier; jest to system (at) którego spełnienie ma wiele przeciw sobie. Jednak to pominąwszy, powaga . . . . z jaką to pismo zwykle występuje, tę nam przynajmniej daje rękojmię że jeźli całe to podanie miałoby być żartem, to żart ten nie jest ze strony samego wydawcy; i owszem, ten ostatni uważa swoich korespondentów za dość wiary godnych, aby podania ich warto było dalej rozszerzać.— I my pójdziemy tu za jego przykładem i powtórzymy dla czytelników Gazety naszej jego uwagę, że przy tak godnym podziwienia wypadku, nie pozostaje, jak tylko odezwać się do ziemian, aby każdy z nich wziął się do prób, zwłaszcza, że próby, o które tu idzie, są nader proste i łatwe. Oto jest osnowa podania PP. Pailard i Bernard, ich własnemi słowy opowiedziana:

«Gdy największa część naszych ziemian rolnictwu oddanych, niedostatek pognoju za główną uważa przeszkodę do poprawy rolnictwa, i najwięcej uwagi do zaradzenia temu złemu poświęca, tymczasem doświadczenia nasze naprowadziły nas na nową drógę, przy czém kierowaliśmy się zasadami naszego nauczyciela (Fourier), według których, natura w działalności swojej nie po-

*) Bierzemy ten artykuł, jako nader z treści swojej godny uwagi, z Dodatku do Gazety Warszawskiej, noszącego tytuł «Korrespondenta Handlowego, Przemysłowego i Rolniczego» który go przedrukował z Gazety Lwowskiej. Nie mogąc żadnej przyjąć na siebie odpowiedzialności za dziwne wypadki jakie treść tego pisma ogłasza, zostawujemy je rozwadze i sprawdzeniu praktycznych agronomów. Nader pożądaną byłoby rzeczą, aby wypadki doświadczeń zostały w swoim czasie udzielone powszechności drogą pism publicznych.

(Wyd. Tyg.)

*

przestaje na tych jedynie drogach, których się ludzie dotąd trzymają, i gdzie tego potrzeba, należy nowe sobie torować koleje. My staraliśmy się iść krok w krok za naturą, i śledzić, jak ona sama rozplenia rośliny. — Otóż doszliśmy: że rośliny same sobie zostawione, najwięcej mają siły ożywczej. Właśnie te części ziemi, których niszcząca ręka człowieka dotąd jeszcze się nie tknęła, w najbujniejszą opływają wegetację; zaledwie że człowiek weźmie je na swój użytek, aliści zwali, pali, plondruje i przewraca ziemię, a to w tym celu, aby znajdujące się w niej soki pożywne pozostałości roslinnych, lepiej dla roślin swojego wyboru mógł przysposobić. A gdy te uprawione przez niego rośliny dojrzeją, sprząta je, i na nowo przewraca i nurtuje (?) ziemię, aż ta nareszcie do szczętu wyczerpana, w płodności swej ustaje, — a człowiek porzuca ją i dalej się posuwa, aby tym sposobem wszędzie ślady wyniszczenia za sobą zostawił. Niekiedy znowu zbiera on szczątki swego wandalizmu, i wszystkie bez różnicy z sobą mięszając, zgromadza je na jednę kupę, aby je w tym stanie na nowo wcielić w ziemię, z której nie powinien ich był bynajmniej z naturalnego ich porządku wydzierać. I to postępowanie jest błędne, gdyż przedrażniona zgniłość, trawi wszystek prawie zaród rozpłodności w pognoju zawarty, i dla tego to potrzebna jest zbyt wielka massa nawozu, a przecież zbiór podsyconych nim roślin jest stosunkowo wcale skąpy. — Nie uszło też naszej uwagi, że każda roślina, gdy dojdzie zupełnej swej pory, i owoc jej dojrzeje, upuszcza ten owoc na ziemię i w tém położeniu okrywa go i ochrania, czy to samem tylko liściem, czy też, jeżeli dopiero jest roczną, całą swoją byliną, aby tym sposobem zaląg rośliny, sam mógł się wykluć. To postrzeżenie sprawiło, iż odbywając doświadczenia, trzymaliśmy się następujących dwóch zasad:

1) Każda roślina potrzebuje właściwego sobie pognoju, a tym pognojem są li tylko własne jej pozostałości:

2) Ziemia sama z siebie nie ma siły płodzącej, służy ona roślinie li tylko za podporę; ta bowiem rośnie i rozwija się podobnie jak zwierzę, tylko za pomocą powietrza, wody, światła i ciepła, a to wszystko w stosunkach, które się rożnią wedle właściwości rośliny i miejsca, które ona na kuli ziemskiej przeznaczona jest zajmować.

Ponieważ między wszystkiemi ziemiopłodami, zboże teraz przynajmniej jest dla nas najważniejsze, najpierwsze nasze próby poświęciliśmy uprawie zboża. Siejbę naszę odbyliśmy w Październiku roku 1840. W tym celu najęliśmy żytnisko, na 100 stóp kwadratowych rozległe, i nie orząc go, ani gnojąc, posialiśmy na niém pszenicę, lubo, jakto gospodarze zwykle mówią, grunt nie był wcale pod to ziarno przydatny; tak posiawszy, przykryliśmy ziemię słomą na jaki cal wysoko. — Prócz tego, obrawszy w ogrodzie kawałek najgorszego i od wielu lat niegnojonego gruntu, ubiliśmy jeszcze ten grunt tak mocno, że byłby się mógł na tok (boisko czyli klepisko) przydać; na tym kawałku posialiśmy także pszenicę jak wyżej i także przykryliśmy. A nareszcie, aby mieć uderzający dowód, że ziemia nie jest dla roślin niczem więcej, jak tylko podporą czyli dźwignią (vehiculum) położyliśmy 20 ziarnek pszenicy na tafli śklannej i przykryliśmy tę taflę słomą w ten sam sposób jak wyżej. — Nie trzeba było długo czekać, a we wszystkich tych trzech próbach ziarno wschodzić zaczęło, i to śród najniepomyślniejszej wróżby. Zimę mieliśmy w naszej okolicy bardzo ostrą; obnażona ziemia przemarzła na 6 cali w głąb, tak iż wiele roślin poprzepadało; — atoli pod naszą słomą nie zmarzła ona, i owszem rozkruszała, i nasienie nasze bynajmniej nie ucierpiało. Na wiosnę mieliśmy ciągle posuchy; zboże w całej okolicy najsmutniejszy przedstawiało widok; nasze zaś rosło silnie, co jedynie winne było pokryciu słomą, która ziemię pod niém w wilgoci trzymała. I tym to sposobem doczekaliśmy się najpiękniejszego żniwa: niektóre źdźbła wyrosły aż na 6 stóp, a kłosy ich miały po 59 po 60, a nawet do 82 pełnych ziarn! Mnóstwo ciekawych nie mogło napatrzyć się temu widokowi. Atoli największe podziwienie sprawiło zboże na tafli śklannej posiane, na której jakoby cudem, gdyż bez najmniejszej cząsteczki ziemi, bez polewania, wyrosły piękne i bujne kłosy, tak jak na roli!

Oto są wypadki naszych pierwszych przekonywających doświadczeń, stwierdzone przez osoby, które je na własne oczy widziały; między temi osobami byli też i członkowie towarzystw rolniczych, którzy po takiém przekonaniu sami się do prób wezmą — i to przytém godne zastanowienia, że nasze zboże puściło tylko krótki korzeń, kształtu jakby stopki, co się też zupełnie zgadza z znaném postrzeżeniem P. Raspail, że te rośliny które są najsilniejsze, mają też najmniej kołtunowate korzenie, albowiem siły swej nie rozdzielają, lecz ją całkowicie na same siebie obracają. Pod słomą wszelki zaród chwastu zdawał się być wyniszczony.

Z tego cośmy tu powiedzieli, wypływa, iż siejąc według naszego sposobu, obejdzie się zupełnie bez orania, gnojenia, włóczenia i plewienia; owo zgoła, cały szereg dzisiejszych mozolnych robót, staje się niepotrzebnym, a natomiast, nastaną inne nowe około gruntu zatrudnienia, które w porównaniu z tamtemi, igraszką nazwać można.—Kłosy odrzyna się za pomocą krzywego noża lub nożycami, ile możności najwyżej, i zbiera się je w fartuch; potém ziarna wykrusza się za pomocą umyślnego narzędzia, i nareszcie przez sito je przepuszcza, aby najpiękniejsze do siewu odłączyć. Ścierń (rżysko) zostaje w ziemi, tylko się ją przygina: a zasiewanie zależy po prostu na tem, że się ziarna na przygiętą do ziemi słomę potrząsa, i lekko ją do ziemi przytłaczając, sprawia, iż ziarna do samej ziemi się dostaną; — reszty dokona sama natura. — Azaliż potrzeba

jeszcze zwracać uwagę, na znaczne oszczędzenie czasu, pieniędzy i innych kosztów, które to nowe postępowanie za sobą prowadzi?

Atoli nie na tém kończy się wpływ tej nowej metody: zdaje się że ona nawet i stan powietrza lasów na naszę korzyść przemieni. Bo jak ani wątpić, oczyszczanie lasów na naszych górach jest główną przyczyną wszelkich niemal dzisiejszych nieporządków w stanie powietrza, powodzi i t. d., tak też i to zdaje się być pewna, że dzisiejszy sposób chodzenia około roli, niemało się do tego przyczynia. Od porównania dnia z nocą jesiennego, aż do porównania wiosennego powierzchnia ziemi jest zupełnie ogołocona; wszelki (?) ślad roślin, najdrobniejsze źdźbełko słomy, najmniejsza ścierń, wszystko to jest przez pług lub rękę człowieka zakopane albo uprzątnione. A tak, ziemia pozbawiona swej szaty, nie może się sama oprzeć potężnym wpływom powietrza, które w swej nieustannej działalności bierze z niej wszelkie ciepło i wilgoć. Nasycone w ten sposób po nad ziemią powietrze, działa znowu na dalszą atmosferę, i ztądto owe w niej zamieszania, które właśnie w tej porze (od jesieni do wiosny) są najczęstsze, i więcej aniżeli się domyślamy na nasze zdrowie wpływu wywierają.» (*) *(Gaz. Lwow:)*

(Korrespodent Warsz.)

HYGIENA.

Niedogodności ocieplania mieszkań za pomocą przeciągów ogrzewalnych.

Znaczna liczba budowli publicznych, w ostatnich dziesięciu latach wzniesionych w Berlinie, jest ocieplana, nie piecami urządzonemi w pokojach, lecz nagrzaném powietrzem wchodzącém do izb za pomocą kanałów i otworów w ścianach. Z początku w tym nowym sposobie upatrywano korzyści tak ważne, iż ani chciano zwracać uwagi na małe niedogodności ztąd wynikające; doświadczenie, jednakże przekonało inaczej, i wkrótce z różnych stron zaczęły się podnosić narzekania przeciwko temu sposobowi ogrzewania, znajdując go niedogodnym, szkodliwym dla zdrowia, i nadto, daleko kosztowniejszym niż podług dawnego zwyczaju. Okoliczność ta ściągnęła uwagę troskliwych o dobro publiczne władz, i deputacija z uczonych medyków berlińskich, których sam minister zasięgał rady w tym przedmiocie, była wyznaczoną dla zrobienia ścislejszych poszukiwań nad wpływem jaki ogrzewania mieszkań za pomocą ocieplonego powietrza mogło wywierać na zdrowie. Postrzeżenia otrzymane tą, drogą, były wcale nie na korzyść nowego sposobu, i tém bardziej słuszną wzbudziły obawę; gdy doświadczenie przekonało, iż ten sposób działał najszkodliwiej w miejscach, w których użycie jego było najwięcej upowszechnione, a przedewszystkiem w szpitalach. i szkołach. Istotna ważność tego faktu, w tak wysokim stopniu obchodzącego zdrowie i byt tylu milionów ludzi przedstawia dzielne powody do dania jak największego rozgłosu głównym punktom zdania wynurzonego przez uczoną medyczną deputaciją w Berlinie.

Pierwsze narzekania na szkodliwość ogrzewania za pomocą powietrznych kanałów doszły z Londynu, gdzie w wielkiej sali Komory Celnej do dwóchset urzędników razem zachorowało; w Prusiech też, rząd odebrał urzędowy rapport o zgubnych skutkach tego sposobu po wielu publicznych zakładach, *np.* w Toruniu, gdzie nieszczęśliwy koniec wielu przypadków wodnej puchliny, piersiowych chorób, tudzież kaduka i apoplexij, w lazaretach, temu sposobowi ogrzewania był przypisany. Wpływ ten, dający się czuć szybko w szpitalach, wolniej się wywiera na dzieci, zostające w salach podobnie ogrzanych; lecz zło jest tem niebespieczniejsze, że żadna okoliczność widocznie tych fenomenów nie zapowiada i że się przeto mniej zwraca uwagi na szkodliwe skutki ztąd wyniknąć mogące. Takim sposobem zdrowie podkopuje się zdradziecko, i powstają zarody chorób rozwijających się przy sprzyjających okolicznościach. Wprawdzie nie wszystkie osoby zostające w mieszkaniach podobnie ogrzanych stają się ofiarami, bo wpływ tak ogrzanego powietrza różni się podług rodzaju zatrudnień i temperamentu każdego. Nagła zmiana temperatury, a szczególniej przejście nagłe do niskiej, nie wywiera zbyt szkodliwego wpływu na osoby oddające się pracom cielesnym, gdy tymczasem osoby prowadzące życie siedzące i oddane pracom umysłowym cierpią wiele, a nieskończenie więcej jeszcze te, które mają usposobienie do chorób organów oddychalnych i które łatwo ulegają przeziębieniu, nareście szkodliwém jest dla mających organa oddechowe nadwerężone i w ogólności we wszelkich razach zapalenia, i t. d. i t. d. Przedewszystkiém działanie tego sposobu ogrzewania powinno być rozważane pod względem suchości powietrza. Żadnej nie ulega wątpliwości, że suchość powietrza wywiera na ciało ludzkie wpływ szkodliwy nie tylko w stanie chorowitym lecz i w normalnym; a doświadczenie pokazało że przydłuższy pobyt w atmosferze ciepłej i suchej był bardzo niebezpiecznym dla affekcij organów oddechowych, zapaleń, ostrych wyrzutów skórnych, a u osób zdrowych, lecz usposobionych do chorób piersiowych, powodował objawienie się wszystkich tych chorób.

Prócz szkodliwości suchego powietrza, wprowadzanego przez kanały ogrzewalne, której dotąd niepodobna było ostatecznie zaradzić, ciąg powietrza ogrzanego wpadający

(*) ! ! *(Wyd. Tyg.)*

do pokojów, wciąga za sobą lotne jadowite substancje; te substancije pochodzą: jedne od użytego paliwa (jak popioł drzewny i jeszcze szkodliwszy torfowy), drugie od tych drobnych cząstek, które stykając się z rurami rospalonemi niekiedy aż do czerwoności, ulegają rozkładowi, i wydają pierwiastek empyreumatyczny, którego zapach jest nieprzyjemny, a działanie na organa oddechowe, zgubne. O ilości substancij obcych wprowadzanych ciągiem powietrza ogrzanego do pokojów, najlepiej się przekonać można, widząc w Królewskiem Berlińskiem Muzeum, naczynia napełnione wodą, po nad któremi przeciąga powietrze ogrzane, i obce sobie substancje cząstkowie osadza tak, że w przeciągu ośmiu dni grubość osadu na dnie tych naczyń, dochodzi cala. W salach zakładu Miłosierdzia, po kilku dniach, też daje się widzieć podobna warsta osadu.

Rozpatrzywszy starannie rozmaite sposoby ogrzewania, medyczna uczona deputacija Berlińska zawyrokowała, że ocieplanie powietrzem nagrzaném nie jest niebezpieczne gdy się ono rospościera w bardzo obszernych salonach, gdy się przedsiębiorą środki ku zmniejszeniu o ile można suchości powietrza i kiedy ogrzewanie jest prowadzone z ostrożnością przez ludzi dobrze nawykłych do tego rodzaju czynności; lecz że niesie z sobą zgubne skutki gdy jest zastosowane do małych mieszkań, do izb gdzie leżą chorzy, do sal szkolnych; przypuściwszy bowiem podobieństwo usunienia niektórych niedogodności tego sposobu ogrzewania przy zachowaniu największych ostrożności, nigdy jednak, jak uczy doświadczenie, nie można być zupełnie pewnym, dosiągnienia ostatecznie pożądanego celu, a nawet wątpliwa, czy ten cel we wszystkich przypadkach jest podobnym do osiągnienia; że nareszcie korzyści z tego sposobu ogrzewania mogące wynikać wcale nie przewyższają niedogodności, w liczbie których należy policzyć daleko znaczniejsze koszta, niż ciągnie za sobą opalanie za pomocą szwedzkich poliwanych pieców; i że na ostatek, piece poliwane ruskie i szwedzkie, które się opalają wewnątrz mieszkań, są daleko dogodniejsze od wszystkich narzędzi dotąd do ogrzewania używanych, tak ped względem zdrowia, pomyślnego stanu i przyjemności osób chorych lub zdrowych, w mieszkaniach ze zwyczajnemi piecami przebywających, jako i pod względem oszczędności paliwa. *(wyciąg z niemieckich dzienników)*

Rld Pdb.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 24 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$38\frac{11}{16}$, $\frac{23}{32}$ pens.
— Amsterdam	— — —	— cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{9}{16}$, $\frac{5}{8}$ szel.
— Paryż	— — —	406, 408 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia	524
2 —— ——— — ——.	$140\frac{1}{2}$
— —— Komp. Amerykańsk	$222\frac{1}{2}$
— —— Żeglugi parowej	147
— —— Wód mineralnych	—
— —— Oświecenia gazem	$61\frac{1}{2}$
— —— Przędzenia bawełny	143
— —— Zeglugi parowej Baltyckiej	—
— —— Drogi żelaznej Carskosielskiej	$31\frac{1}{2}$
— —— Fabryki sukien. Narwskiej.	—
— —— ——— Carewskiej perkalów	—
— —— Petersburskiej chowu owiec w południowych prowincyach	—
— —— Zabezpieczenia życia.	$61\frac{3}{4}$

Tygodnik będzie wychodził i w roku następującym bez zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 27-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.